



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

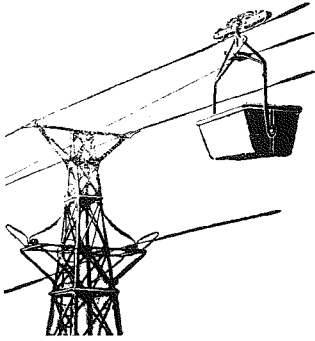
REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

Adres: Redakcyi i Administracyi, Częstochowa Aleja II Nr. 38.



BRACIA JENIKE, Inżynierowie

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 12.

Adres telegraficzny: „Braciajenike Warszawa“

BUDOWA: Żurawi ręcznych i elektrycznych: mostowych, obrotowych i t. p. Elewatorów, Kolejek napowietrznych, oraz wszelkich urządzeń do transportu masowego (automatyczne nawęglanie kotłowni i t. p.)

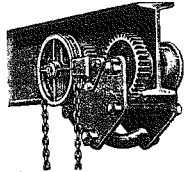
DOSTAWA: Dźwigników, Maszyn wyciągowych i turbin parowych do największych rozmiarów, Obrabiarek precyzyjnych, Blach dziurkowanych, Zastaw metalowych ozdobnych, Sit metalowych, Den filtracyjnych, Plecionek (łasów). Listew ochronnych, stalowych i bronzowych do stopni, schodów i krawędzi murów.

Reprezentant na Noworadomsk, Częstochowę, Zawiercie i miejscowości w obrębie tych miast położone:

ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa, Aleja II Nr. 33, Telefon Nr. 93.

Adres telegraficzny: „RYLSKI CZĘSTOCHOWA“

Katalogi ilustrowane, prospekty, oferty, kosztorysy, rysunki na żądanie.



2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON“

W. Rzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od środy 10 do piątku 12 Sierpnia (włącznie)

Ciekawa i zuppełna zmiana programu!

Alpejscy strzelcy (zdjęcia z natury) **Syn pułku** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów: „Zjednoczonych Teatrów Paryskich“) **Flota angielska** (zajmujące zdjęcia z natury) **Wierno graty** (komiczna historia w 12 obrazach) **Męczęńska Śmierć** (Tragedja z życia pierwszych chrześcijan) **Falszwy alarm** (komiczny) **Sąd błazna** (komedia RABELAIS w kolorach).

Na scenie odegraną będzie: **ZIĘĆ DO WYPRAWY** farsa w 1-ej odsłonie Reżyser. W Nynkowski

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalkioskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



Biuro
TECHNICZNE
I
FABRYKA

„MŁOT“

Częstochowa
ul. Dojazd 29
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratorjów. Pompy Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalne łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEźBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Egzystuje od 1897 r. Telefon 260.

WYKONYWA RZEźBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopnie mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

10

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

JAN SKALMIERSKI

Biuro Techniczne w Częstochowie Aleja 22
TELEFON Nr. 112.

Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. **Skład** artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędne.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę że biuro oddziału Czeszochowskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń na ŻYCIE
„L. URBANA”
 przeniesione zostało do domu W-go M. Gradsteina przy II alei Nr. 35.
 na III piętrze z frontu. Nr. telef. 104.
 Zarządzający Oddziałem,
 H. M. Piotrkowski.

Pierwszorzedny w Częstochowie
Zakład fotograficzny
W. Wesołowskiego
 II Aleja Nr. 26. róg
 Teatralnej

Nowość!!

jaka jeszcze nie była w
 Częstochowie. Amerykańskie
 powietrzne huśtawki. Kra-
 kowska № 36.

1833-1

LEKARZ - DENTYSTA
GREJNIEC
 POWRÓCIŁ
 przyjmuje od 9-1 ran. i od 3-6 wiecz.

Projekt ustawy o emigracji.

Ministerjum handlu i przemysłu opracowało nowy projekt ustawy o emigracji i wychodźcach.

Zgodnie z tym projektem, na przewóz pasażerów pokładowych, zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia, wydawane być mają pozwolenia specjalne wyłącznie rosyjskim przedsiębiorstwom żeglugi, które z odpowiedzialnymi staraniami o to wystąpić powinny do Rady ministrów, na przedstawienie ministra handlu i przemysłu. Pozwolenia wydawane być mają:

a) na termin roczny, b) na przewóz pomiędzy jednym z portów rosyjskich, a jednym z portów zagranicznych, c) z zastrzeżeniem złożenia kaucji w sumie najmniej niż 100000 rb.

Przedsiębiorstwa nie będą mogły przyjmować na statki emigrantów: którzy nie będą w posiadaniu odpowiednich zaświadczeń na prawo wyjazdu zagranicę; którzy nie będą odpowiedzialni warunkowo, wymaganym przez rząd kraju, do którego pragną emigrować. Nie mogą też być przewożone osoby, których koszta przejazdu opłaca w całości lub częściowo zagraniczny rząd, czy też kompania kolonizacyjna, które mają mniej niż lat 14, o ile im nie towarzyszą osoby starsze. Przedsiębiorstwa, posiadające swe zarządy w państwie rosyjskim, mogą utrzymywać agentów do sprzedaży biletów emigrantom w obrębie całego państwa, pozostałe zaś przedsiębiorstwa—wyłącznie w projekcie. Agentem może być tylko poddany państwa rosyjskiego.

Przedsiębiorstwa, nie wykonyujące swych zobowiązań, podlegają grzywnom do 25,000 rb. Podobnie karze ulegają przedsiębiorstwa, korzystające z usług agentów, nie posiadających odpowiedniego pozwolenia.

Za wykroczenie przeciwko ustawie grozi im kara do 50,000 rb. Grzywny wymierza minister handlu i przemysłu. Osoby, pragnące emigrować na zarobek zagranicę z portu rosyjskiego, otrzymują paszporty zagraniczne na zasadach ogólnych. Przyczem nie dotyczy to osób pochodzenia żydowskiego, które wyjeżdżają zagranicę na zasadzie przepisów o działalności w państwie rosyjskim-żydowskiego Towarzystwa kolonizacyjnego.

Każdy wyjeżdżający otrzymuje paszport pojedynczo. Paszporty nie mogą być wydawane: a osobom płci męskiej poniżej lat 17 i żeńskiej poniżej lat 21, bez zezwolenia rodziców; b) osobom płci męskiej powyżej lat 17, aż do wie-

ku popisowego, o ile wyjeżdżają nie w składzie całej rodziny; c) osobom w wieku popisowym, o ile nie złożą zaświadczenia, stwierdzającego, iż są wolni od służby wojskowej; d) kobietom zamężnym bez zezwolenia ich mężów; e) osobom, pozostawiającym w ojczyźnie dzieci w wieku poniżej lat 14; f) osobom pociągniętym do śledztwa, skazanym na karę, lub też pozostającym pod dozorem policyjnym itd.

W dalszych artykułach ustawy przewidziane są kary, wymierzone za namawianie do emigracji. Winni namawiania zakazanego podlegają karze więzienia od 8 mies. do roku i 4 miesięcy podobna kara spotkać może osoby rozwiązujące rozmyślnie nieprawdziwe wieści o korzyściach emigracji. Gdyby następstwem takiego poddawiania było zrujnowanie jednego, lub kilku wychodźców, w takim razie winnemu grozi kara pozbawienia wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot areztańskich na termin od półtora do czterech lat. Gdyby do emigracji były namawiane osoby, pozostające w służbie wojskowej, kara ta zwiększa się do terminu od 4 do 5 lat. Winni potajemnego przeprowadzania emigrantów przez granicę podlegają karze pozbawienia szczególnych praw i oddaniu do rot areztańskich.

Zabezpieczenie na starość.

—x—

Ważna to kwestja dla robotnika zabezpieczenie choć jakiegoś takiego bytu na starość, kiedy siły się wyczerpują, pracować już nie można, a życie jeszcze lat kilka i kilkanaście kołace się w człowieku.

Poczucie sprawiedliwości woła mocnym głosem, że człowiek, który życie swoje w ciężkiej pracy spędził, zarobił rzetelnie na spokojną starość, a skoro pomimo wyczerpującej pracy nie mógł zaoszczędzić na te lata, to społeczeństwo winno mu ten spokojny byt w starości zapewnić.

Głos donośny wołania poczucia sprawiedliwości wywarł już swój wpływ w wielu krajach, gdzie też wprowadzają emerytury robotnicze: tak jest w Niemczech, tak świeżo postanowiono uczynić we Francji, gdzie Izba i senat francuski zatwierdziły już ustawę o emeryturach. Według tej ustawy we Francji do każdej emerytury państwo dokładać będzie 60 franków (w Niemczech 50 marek). Natomiast ubezpieczenie we Francji płaci raty znacznie mniejsze, aniżeli w Niemczech. W tym ostatnim kraju ubezpieczeni podzieleni są na klasy (5) i premie opłacane są od 14 do 36 fenigów, tygodniowo, stosownie do dochodów, jakie ubezpieczony pobiera. Ustawa francuska zna tylko jedną klasę równą najniższej klasie niemieckiej, obniżając w dodatku skalę premii opłacanej o 1/3 dla kobiet i o pół dla nieletnich, poniżej lat 18. Ustawodawstwo niemieckie wysokość wpłat układa na dziesięć lat; prawodawca francuski termin nie przewiduje, ale faktycznie będzie musiał zmieniać szczegóły, gdyż potrzeby i wymogi ludności będą wzrastały, a wtedy i konieczność większych emerytur stanie się nieodzowną.

Tyle, ile płaci przyszył emeryt, musi zainwestować do kasy ze swej strony i pracodawca. Na emeryturę zatem składają się dwie sumy: jedną stanowią opłaty, wniesione w połowie przez ubezpieczonego, a w połowie przez pracodawcę; drugą stanowią dodatki państwa w sumie stałej 60 fr. dla każdej emerytury i w przecięciu stanowiącej 1/3 ogólnej sumy.

Dlaczego udział państwa przyjmuje normę stałą 60 fr.? Dlatego, że ubezpieczeni oprócz wkładek obowiązkowych może wnieść i wkładki dobrowolne, może swą przyszlą emeryturę powiększyć przez uiszczanie wyższych premii. Ustawa niemiecka te wyższe emerytury przewiduje już w ten sposób, iż dzieli ubezpieczonych na pięć klas, pozwalając członkom jednej klasy płacić premia wyższe od innych klas. Ustawa fran-

cuska wprost wkładki dowolne przewiduje.

Otóż te wyższe wkładki, które ubezpieczony opłaca, nie mogą wpłynąć na wzrost zobowiązań przedsiębiorcy, a państwo również nie chce wciągać skarbku do ofiar zbyt wielkich. Stąd stała norma, którą państwo wnosi dla każdej emerytury.

Ustawa francuska jest w wielu przepisach „hojniejszą” od ustawy niemieckiej; i tak naprzykład pensje emerytalne ustanawia ona dia 65 roku życia, podczas, gdy w Niemczech dopiero 70 rok życia daje prawo do emerytury.

Ustawa niemiecka wymaga 1.200 opłacanych wkładek tygodniowych dla otrzymania renty emerytalnej, a 200 tygodni dla otrzymania renty inwalidów. Ustawa francuska żąda 30-letniego okresu uiszczania wkładek, dając jednak szereg udogodnień przy braku tego warunku.

Ustawa francuska troska się też nie tylko o samych robotników fabrycznych, ale bierze również w swoją opiekę drobnych rzemieślników, gospodarzy małych pól itp., ułatwiając im również zabezpieczenie sobie starości. I

W Anglii sprawa emerytur robotniczych jest już od pewnego czasu na porządku dziennym, a kiedy u nas to nastąpi?

Trudno czas oznaczyć, ale możemy, to tylko powiedzieć, że we Francji na wiele lat przed obecnym uchwaleniem emerytur państwowych istniał cały szereg kas przeznaczonej, z których pomocą uświadomiony robotnik francuski sam sobie starość zabezpieczał. Wartoby o tem i u nas pomyśleć.

Odezwa Częstochow. Towarzystwa Ogrodniczego.

Po zamknięciu sklepu Towaraesta w Alei II nr. 25 w domu pani Rozalii Kohu i Sukcesorów w dniu 10 lipca, otwieramy na nowo sklep w temże miejscu w dniu 17 sierpnia.

Zawiadamiając o tem członków Towarzystwa, prosimy o przybycie na zebranie w sprawie nowego sklepu w dn. 14 sierpnia o godzinie 4-ej i pół po południu do pawilonu Towarzystwa Rolniczego na placu powstawowym.

Jednocześnie Zarząd Towarzystwa prosi członków o przyniesieni z sobą składek zadeklarowanych na kosztą handlowe Towarzystwa i utrzymania sklepu.

Echa tajemnego morderstwa.

—x—

Niektóre pisma warszawskie a ostatnio „Kurier Warszawski” w № 217 podały wysoce balamunne wieści zarówno o B. Wójcikowskim, jak i o stosunku jego do żony i całej rodziny. Małego prawdopodobieństwa autentyczności tych szczegółów dowodzi już to, że pochodzą one ze źródła tak nie bezinteresownego, jak od rodziny owej „Frani” pozostającej do Wójcikowskiego w stosunku zbyt niewyraznym, a raczej może zbyt wyróżnym. Zarówno „Frani” jak i jej krewni z natury rzeczy są usposobieni dla żony i rodziny Wójcikowskiego nieprzychylnie, to też nie dziw, że według opowiadania p. Stanisławy Skadlubowiczowej (matki „Frani”) szczegóły stosunków rodzinnych ofiary mordu, znalezionej w topielisku w Zawadach, są następujące:

Wójcikowski, będąc kawalerem, pracował w Zawadach jako górnik. Ożenił się po raz pierwszy w Kielcach i nadal zamieszkiwał z żoną, akuszerką, w Zawadach, miał z nią czworo dzieci: córkę i trzech synów, którzy obecnie kształcą się w Krakowie. Pozycje małżeńskie Wójcikowskiego z pierwszą żoną były przykry: często się upijała, awanturowała, wymyślała mu, a co najgorsze, prowadziła od kilku lat romans (jak naoznosi świadkowie zeznają, wszystko wierutne kłamstwo) z młodzieńcem, który następnie ożenił się z córką Wójcikowskich, a którego nazwiska Skadlubowiczowa nie pamięta, mówiąc, że ma ono brzmienie niemieckie.

Po wydaniu za mąż córki swej, do czego bardziej skłaniała się żona Wójcikowskiego, zmuszony był on porzucić żonę i wyjechać do matki swej, do Kielc, gdzie poznał Franciszkę Skadlubowiczową, daleką kuzynkę swoją, zamieszkałą z siostrą Michaliną, u matki,

Franciszka była sklepową u Griera, przy ul. Duzej. Wójcikowski wyraził wśród najbliższych swoich zamiar ożenienia się z 19-letnią Franciszką.

Kiedy Skadlubowiczowa, po wydaniu drugie córki, Michaliny, za mąż, wyjechała do Warszawy, Franciszka zgodziła się, na prośby Wójcikowskiego, pozostać w domu jego matki,— mieszkali więc razem pod jednym dachem.

Na stosunek Wójcikowskiego do Skadlubowiczowej z niezadowolaniem patrzył jego zięć z żoną.

Kiedy zamorlowany przyjechał pewnego razu, przed Wielkanocą, w r. b. do zięcia swego, do Zawad, po jakiejś rzeczy, nitylko, że mu ich nie wydano, lecz został pobity dość ciężko, tak, że wyjechał do Krakowa i tam przeleżał kilka tygodni.

Po powrocie z Krakowa matka jego i Skadlubowiczowa ostrzegali go przed niebezpieczeństwem ze strony zięcia w Zawadach. Gpy Wójcikowski, po fakcie pobicia go, przyjechał jeszcze do Zawad, nocował z Franciszką, w której towarzystwie zawsze wyjeżdżał, u znajomej swej, również akuszerki, która często narzekała przed nim na jego zięcia, nazywając go człowiekiem złym i mściwym.

Wójcikowski, po śmierci swej matki, jako jednak, miał odziedziczyć po niej mleczarnię i trochę pieniędzy, a następnie, po zmarłym niedawno wuju, spodziewał się większego spadku, który to majątek obiecywa zapisać Franciszce.

Na zapytanie nasze, czy Wójcikowski wziął ślub z Franciszką, Skadlubowiczowa odpowiedziała, że nie wie i oświadczyła, że niechętnie patrzyła na stosunek zamordowanego do swojej córki i ciągle była w obawie o jej życie; mówiła też często do niej, że ją jeszcze kiedy w Zawadach zabiją. Od tego czasu Skadlubowiczowa nie ma żadnych wiadomości o Franciszce.

To opowiadanie Skadlubowiczowej może przyczynić się do ułatwienia władz sądowym dalszego śledztwa.

Tak pisze „Kurier Warszawski” ze słów strony usposobionej wrogo dla ślubnej żony nieboszczyka.

Tymczasem stosunki familijne Wójcikowskiego według opowiadań naoznych świadków—były wręcz przeciwnie: mają to bowiem, zjąc z dnia na dzień, jeżdząc to tu, to owdzie, wyzyskiwał żonę moralnie i materialnie, zjawiając się do domu zrzadka, chyba po pieniądzu. Zresztą osobistość Wójcikowskiego malowały dosadnie gazety krakowskie, podając przed paru laty ostrzeżenia przed wyzyskiem łatwowiernych przed szantażami, jakie w Krakowie miał uprawiać, podszwajając się pod cudze nazwiska.

Owczesne występy krakowskie Wójcikowskiego przypisywano ostatecznie zbroczeniu umowemu, śladowi, który pozostał jeszcze po pobyciu u Jana Bożego i w Tworkach.

Zresztą wysoce podejrzaną jest ukrywanie się Franciszką Skadlubowiczową w chwili, kiedy cały kraj zaalarmowany został wykricmem zwierzęcej zbrodni, kiedy, niepomna swojej krzywdy żona z dziećmi dąży ku wyższemu światłu tragicznej sprawy.

Wczoraj przez dzień cały bawiła w Noworadomsku żona zamordowanego Bartłomieja Wójcikowskiego, pani Józefa z Konarskich Wójcikowska, w towarzystwie swego zięcia p. H. Wolffa, pracownika kopalni węgla w Lagiszu.

Przybywszy przedewszystkiem udali się do urzędu powiatowego, gdzie w wydziale policyjnym przedstawił dawniejszą fotografię zamordowanego B. Wójcikowskiego, prosząc jednocześnie o wydobycie zwnku dla ostatecznego przekonania się i rozpoznania Wójcikowskiego.

Sekretarz tutejszego działu policyjnego p. Cebertowicz, sformułował odpowiedni protokół w obecności przybyłej rodziny i władz śledczych, oraz poczynił odpowiednie kroki formalne, do władzy wyższej do liotkowa, wobec czego, dziś w godzinach popołudniowych ma nastąpić wykopanie zwłok na cmentarzu w Kłomnicach, w obecności władz sądowych oraz rodziny zamordowanego.

A k r.

Obecnym przy ekshumacji zwłok będzie nasz specjalny sprawozdawca p. Akr. z Noworadomska, którego specjalnie w tym celu do Kłomnic delegowaliśmy.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kljntelę że biuro oddziału Częstochowskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń na ŻYCIE

„L' URBAINE“

przeniesione zostało do domu W-go M. Gradsteina przy II alei Nr. 35.
na III piętrze z frontu. Nr. telef. 104.

Zarządzający Oddziałem,
H. M. Piotrkowski.

Pierwszorządny w Częstochowie

Zakład fotograficzny

W. Wesołowskiego

II Aleja Nr. 26. róg

Teatralnej

Nowość!!

jaka jeszcze nie była w
Częstochowie. Amerykańskie
powietrzne huśtawki. Kra-
kowska № 36.

16331-1

LEKARZ - DENTYSTA

GREJNIEC

POWRÓCIE

przyjmuje od 9-1 ran. i od 3-6 wiecz.

Projekt ustawy o emigracji.

Ministerjum handlu i przemysłu opracowało nowy projekt ustawy o emigracji i wychoźcach.

Zgodnie z tym projektem, na przewóz pasażerów pokładowych, zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia, wydawane być mają pozwolenia specjalne wyłącznie rōjskim przedsiębiorstwom żeglugi, które z odpowiedniemi staraniami o to wystąpić powinny do Rady ministrów, na przedstawienie ministra handlu i przemysłu. Pozwolenia wydawane być mają:

a) na termin roczny, b) na przewóz pomiędzy jednym z portów rosyjskich, a jednym z portów zagranicznych, c) z zastrzeżeniem złożenia kaucji w sumie niemniej niż 100000 rb.

Przedsiębiorstwa nie będą mogły przyjmować na statki emigrantów: którzy nie będą w posiadaniu odpowiednich zaświadczeń na prawo wyjazdu zagranicę; którzy nie będą odpowiedzialni warunkom, wymaganym przez rząd kraju, do którego pragną emigrować. Nie mogą też być przewożone osoby, których kosztą przejazdu opłaca w całości lub częściowo zagraniczny rząd, czy też kompania kolonizacyjna, które mają mniej niż lat 14, o ile im nie towarzyszą osoby starsze. Przedsiębiorstwa, posiadające swe zarządy w państwie rosyjskiem, mogą utrzymywać agentów do sprzedaży biletów emigrantom w obrębie całego państwa, pozostałe zaś przedsiębiorstwa—wyłącznie w projekcie. Agentem może być tylko poddany państwa rosyjskiego.

Przedsiębiorstwa, nie wykonywujące swych zobowiązań, podlegają grzywnom do 25,000 rb. Podobnej karze ulegają przedsiębiorstwa, korzystające z usług agentów, nie posiadających odpowiedniego pozwolenia.

Za wykroczenie przeciwko ustawie grozi im kara do 50,000 rb. Grzywny wymierza minister handlu i przemysłu. Osoby, pragnące emigrować na zarobek zagranicę z portu rosyjskiego, otrzymują paszporty zagraniczne na zasadach ogólnych. Przyczem nie dotyczy to osób pochodzenia żydowskiego, które wyjeżdżają zagranicę na zasadzie przepisu o działalności w państwie rosyjskiem—żydowskiego Towarzystwa kolonizacyjnego.

Każdy wyjeżdżający otrzymuje paszport pojedynczo. Paszporty nie mogą być wydawane: a osobom płci męskiej poniżej lat 17 i żeńskiej poniżej lat 21, bez zezwolenia rodziców; b) osobom płci męskiej powyżej lat 17, aż do wie-

ku popisowego, o ile wyjeżdżają nie w składzie całej rodziny; c) osobom w wieku popisowym, o ile nie złożą zaświadczenia, stwierdzającego, iż są wolni od służby wojskowej; d) kobietom zamężnym bez zezwolenia ich mężów; e) osobom, pozostawiającym w ojczyźnie dzieci w wieku poniżej lat 14; f) osobom pociągniętym do śledztwa, skazanym na karę, lub też pozostającym pod dozorem policyjnym itd.

W dalszych artykułach ustawy przewidziane są kary, wymierzone za namawianie do emigracji. Winni namawiania zakazanego podlegają karze więzienia od 8 mies. do roku i 4 miesięcy podobna kara spotkać może osoby rozśiewające rozmysłnie nieprawdziwe wieści o korzyściach emigracji. Gdyby następstwem takiego poddawiania było zrujnowanie jednego, lub kilku wychodźców, w takim razie winnemu grozi kara pozbawienia wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich na termin od półtora do czterech lat. Gdyby do emigracji były namawiane osoby, pozostające w służbie wojskowej, kara ta zwiększa się do terminu od 4 do 5 lat. Winni potajemnego przeprowadzania emigrantów przez granicę podlegają karze pozbawienia szczególnych praw i oddaniu do rot aresztanckich.

Zabezpieczenie na starość.

Ważna to kwestja dla robotnika zabezpieczenie choć jakiegoś takiego bytu na starość, kiedy siły się wyczerpują, pracować już nie można, a życie jeszcze lat kilka i kilkanaście kołace się w człowieku.

Poczucie sprawiedliwości wolałoby inocynnym głosem, że człowiek, który życie swoje w ciężkiej pracy spędził, zarobił rzetelnie na spokojną starość, a skoro pomimo wyczerpującej pracy nic nie mógł zaoszczędzić na te lata, to społeczeństwo winno mu ten spokojny byt w starości zapewnić.

Głos donosiły wołania poczucia sprawiedliwości wywarł już swój wpływ w wielu krajach, gdzie też wprowadzają emerytury robotnicze: tak jest w Niemczech, tak świezo postanowiono uczynić we Francji, gdzie Izba i senat francuski zatwierdziły już ustawę o emeryturach. Według tej ustawy we Francji do każdej emerytury państwo dokładają będzie 60 franków (w Niemczech 50 marek). Natomiast ubezpieczony we Francji płaci raty znacznie mniejsze, aniżeli w Niemczech. W tym ostatnim kraju ubezpieczeni podzieleni są na klasy (5) i premie opłacane są od 14 do 36 fenigów, tygodniowo, stosownie do dochodów, jakiego ubezpieczony pobiera. Ustawa francuska zna tylko jedną klasę równą najniższej klasie niemieckiej, obniżając w dodatku skalę premii opłacanej o 1/3 dla kobiet i o pół dla nieletnich, poniżej lat 18. Ustawodawstwo niemieckie wysokość wpłat układa na dziesięć lat; prawodawca francuski terminu nie przewiduje, ale faktycznie będzie musiał zmieniać szczegóły, gdyż potrzeby i wymogi ludności będą wzrastały, a wtedy i konieczność większych emerytur stanie się nieodzowną.

Tyle, ile płaci przyszły emeryt, musi zań wnosić do kasy ze swej strony i pracodawca. Na emeryturę zatem składają się dwie sumy: jedną stanowią opłaty, wniesione w połowie przez ubezpieczonego, a w połowie przez pracodawcę; drugą stanowi dodatek państwa w sumie stałej 60 fr. dla każdej emerytury i w przecięciu stanowiącej 1/3 ogólnej sumy.

Dlaczego udział państwa przyjmując normę stałą 60 fr? Dlatego, że ubezpieczeni oprócz wkładek obowiązkowych może wnieść i wkładki dobrowolne, może swą przyszłą emeryturę powiększyć przez uiszczenie wyższych premii. Ustawa niemiecka te wyższe emerytury przewiduje już w ten sposób, iż dziele ubezpieczonych na pięć klas, pozwalając członkom jednej klasy płacić premii wyższe od innych klas. Ustawa fran-

cuska wprost wkładki dowolne przewiduje.

Otóż te wyższe wkładki, które ubezpieczony opłaca, nie mogą wpłynąć na wzrost zobowiązań przedsiębiorcy, a państwo również nie chce wciągać skarbów do ofiar zbyt wielkich. Stąd stała norma, którą państwo wnosi dla każdej emerytury.

Ustawa francuska jest w wielu przepisach „hojniejszą“ od ustawy niemieckiej; i tak naprzykład pensje emerytalne uiszczenia ona dla 65 roku życia, podczas, gdy w Niemczech dopiero 70 rok życia daje prawo do emerytury.

Ustawa niemiecka wymaga 1.200 opłacanych wkładek tygodniowych dla otrzymania renty emerytalnej, a 200 tygodni dla otrzymania renty inwalidów. Ustawa francuska żąda 30-letniego okresu uiszczenia wkładek, dając jednak szereg udogodnień przy braku tego warunku.

Ustawa francuska troska się też nie tylko o samych robotników fabrycznych, ale bierze również w swoją opiekę drobnych rzemieślników, gospodarzy mało-rolnych itp., ułatwiając im również zabezpieczenie sobie starości.

W Anglii sprawa emerytur robotniczych jest już od pewnego czasu na porządku dziennym. a kiedy u nas to nastąpi?

Trudno czas oznaczyć, ale możemy, to tylko powiedzieć, że we Francji na wieś lat przed obecnym uchwaleniem emerytur państwowych istniał cały szereg kas przeczności, z których pomocą uświadomiony robotnik francuski sam sobie starość zabezpieczał. Warto by o tem i u nas pomyśleć.

Odezwa

Częstochow. Towarzystwa Ogrodniczego.

Po zamknięciu sklepu Towaraestwa w Alei II nr. 25 w domu pani Rozalji Kohu i Sukcesorów w dniu 10 lipca, otwieramy na nowo sklep w temże miejscu w dniu 17 sierpnia.

Zawiadamiając o tem członków Towarzystwa, prosimy o przybycie na zebranie w sprawie nowego sklepu w dn. 14 sierpnia o godzinie 4-ej i pół po południu do pawilonu Towarzystwa Rolniczego na placu powstawałym.

Jednocześnie Zarząd Towarzystwa prosi członków o przyniesieni. z sobą składek zadeklarowanych na kosztą handlowe Towarzystwa i utrzymania sklepu.

Echa tajemnego morderstwa.

Niektóre pisma warszawskie a ostatnio „Kurier Warszawski“ w № 2170 podał wysoce balamutnie wieści zarbowo o B. Wójcikowskim, jak i o stosunku jego do żony i całej rodziny. Małego prawdopodobieństwa autentyczności tych szczegółów dowodzi już to, że pochodzą one ze źródła tak nie bezinteresownego, jak od rodziny owej „Frani“ pozostającej do Wójcikowskiego w stosunku zbyt niewyraźnym, a raczej może zbyt w y r a z n y m. Zarówno „Frani“ jak i jej krewni z natury rzeczy są usposobieni dla żony i rodziny Wójcikowskiego nieprzychylnie, to też nie dziw, że według opowiadania p. Stanisławy Skadlubowiczowej (matki „Frani“) szczegóły stosunków rodzinnych ofiary mordu, znalezionej w topielisku w Zawadach, są następujące:

Wójcikowski, będąc kawalerem, pracował w Zawadach jako górnik. Ożenił się po raz pierwszy w Kielcach i nadal zamieszkiwał z żoną, akuszerką, w Zawadach, miał z nią czworo dzieci: córkę i trzech synów, którzy obecnie kształcą się w Krakowie. Pożycie małżeńskie Wójcikowskiego z pierwszą żoną było przykre: często się upijała, awanturowała, wymyślała mu, a co najgorsze, prowadziła od kilku lat romans (jak naczyni świadkowie zeznają, wszystko wierutne kłamstwo) z młodzieńcem, który następnie ożenił się z córką Wójcikowskich, a którego nazwiska Skadlubowiczowa nie pamięta, mówiąc, że ma ono brzmienie niemieckie.

Po wydaniu za żonę córki swej; do czego bardziej skłaniała się żona Wójcikowskiego, zmuszony był on porzucić żonę i wyjechał do matki swej, do Kielc, gdzie poznał Franciszkę Skadlubowiczową, daleką kuzynkę swoją, zamieszkałą z siostrą Michaliną, u matki,

Franciszka była sklepową u Grieria, przy ul. Dużej. Wójcikowski wyrażał wśród najbliższych swoich zamiar ożenienia się z 19-letnią Franciszką.

Kiedy Skadlubowiczowa, po wydaniu drugiej córki, Michaliny, za mąż, wyjechała do Warszawy, Franciszka zgodziła się, na prośby Wójcikowskiego, pozostać w domu jego matki,— mieszkali więc razem pod jednym dachem.

Na stosunek Wójcikowskiego do Skadlubowiczowej z niezadowolaniem patrzył jego zięć z żoną.

Kiedy zamorlowany przyjechał pewnego razu, przed Wielkanocą, w r. b. do zięcia swego, do Zawad, po jakiejś rzezy, nietykiło, że mu ich nie wydano, lecz został pobity dość ciężko, tak, że wyjechał do Krakowa i tam przeleżał kilka tygodni.

Po powrocie z Krakowa matka jego i Skadlubowiczowa ostrzegali go przed niebezpieczeństwem ze strony zięcia w Zawadach. Gpy Wójcikowski, po fakcie pobicia go, przyjeżdżał jeszcze do Zawad, nocował z Franciszką, w której towarzystwie zawsze wyjeżdżał, u znajomej swej, również akuszerki, która często narzekała przed nim na jego zięcia, nazywając go człowiekiem złym i mściwym.

Wójcikowski, po śmierci swej matki, jako jednak, miał odziedziczyć po niej mleczarnię i trochę pieniędzy, a następnie, po zmarłym niedawno wujku, spodziewał się większego spadku, który to majątek obiecywa zapisać Franciszce.

Na zapytanie nasze, czy Wójcikowski wziął ślub z Franciszką, Skadlubowiczowa odpowiedziała, że nie wie i oświadczyła, że niechętnie patrzyła na stosunek zamorowanego do swojej córki i ciągle była w obawie o jej życie; mówiła też często do niej, że ją jeszcze kiedy w Zawadach zabiją. Od tego czasu Skadlubowiczowa nie ma żadnych wiadomości o Franciszce.

To opowiadanie Skadlubowiczowej może przyczynić się do ułatwienia władzom sądowym dalszego śledztwa.

Tak pisze „Kurier Warszawski“ ze słów strony usposobionej wrogo dla ślubnej strony nieboszczyka.

Tymczasem stosunki familijne Wójcikowskiego według opowiadań naczynych świadków—były wręcz przeciwnie: mają to bowiem, żyjąc z dnia na dzień, i idąc do tu, to owdzie, wyszukiwał żonę moralnie i materialnie, zjawiając się do domu zrzadka, chyba po pieniądzu. Zresztą osobistość Wójcikowskiego mało wady dosłownie gazety krakowskie, podając przed paru laty ostrzeżenie przed wyziemkiem łatwomiernych i przed szantażami, jakie w Krakowie miał uprawiać, podszwując się pod cudze nazwiska.

Ówczesne występy krakowskie Wójcikowskiego przypisywano ostatecznie zbrodniemu umyślowemu, śladowi, który pozostał jeszcze po pobycie u Jana Bożego i w Tworkach.

Zresztą wysoce podejrzane jest ukrywanie się Franciszki Skadlubowiczowej w chwili, kiedy cały kraj zalarmowany został wykricem zwierzęcej zbrodni, kiedy, niepomna swojej krzywdy żona z dziećmi dąży ku wyświeceniu tragicznej sprawy.

Wczoraj przez dzień cały bawiła w Noworodomsku żona zamorowanego Bartolomeja Wójcikowskiego, pani Józefa z Konarskich Wójcikowska, w towarzystwie swego zięcia p. H. Wolfa, pracownika kopalni węgla w Łagiszy.

Przybywszy przedewszystkiem udali się do urzędu powiatowego, gdzie w wydziale policyjnym przedstawili dawniejszą fotografię zamorowanego B. Wójcikowskiego, prosząc jednocześnie o wydobycie zwłok dla ostatecznego przekonania się i rozpoznania Wójcikowskiego.

Sekretarz tutejszego działu policyjnego p. Cebertowicz, sformułował odpowiedni protokół w obecności przybyłej rodziny i władz śledczych, oraz poczynił odpowiednie kroki formalne, do władzy wyższej do 1 lotrkowa, wobec czego, dziś w godzinach popołudniowych ma nastąpić wykopanie zwłok na cmentarzu w Kłomnicach, w obecności władz sądowych oraz rodziny zamorowanego.

A k r.

Obecnym przy ekshumacji zwłok będzie nasz specjalny sprawozdawca p. Ak. z Noworodomska, którego specjalnie w tym celu do Kłomnic delegowaliśmy.

ze Stow. „Łączność“, jako skład hurtowy, zaopatruje polskie sklepy w produkty spożywcze dla sprzedaży detalicznej, nie może przeto konkurować, tembardziej przyczynić się do upadku sklepu detalicznego Stow. „Gwiazda“.

Jakie były przyczyny prawdziwego upadku Stow. „Gwiazdy“ najlepiej mogą poinformować opinie publiczną Zarząd, jak dawnie, jak i obecnie tegoż Stowarzyszenia i księgi buchalteryjne. Wzmianka więc korespondencyjna opiera się na mylnej zupełnie zasadzie.

W innym miejscu korespondencji spotykamy zarzut przeciwko bezwzględ-

ności Stow. „Łączność“ względem Stow. „Gwiazdy“. Zarzut jest zbyt jednostronny, korespondent nie uwzględnił zupełnie przebiegu Pertrakcji Zarządu zainteresowanych Stowarzyszeń i starań Stowarzyszenia „Łączność“ o polubowne załatwienie sprawy. Na wszelkie bowiem odezwy i proponowane terminy do uregulowania lub polubownego rozłożenia opłaty, od Zarządu Stow. „Gwiazdy“ nie odebraliśmy żadnej konkretnej odpowiedzi, i gdy nas doszły wieści o likwidacji tego Stowarzyszenia, przystąpiliśmy do akcji cywilnej dopiero w połowie Lipca r. b., zabezpieczając

swą należność. Kładąc areszt na majątek Stow. „Gwiazdy“ broniliśmy interesów swego Stowarzyszenia i odpowiedzialności względem własnych członków.

Z poważaniem

Zarząd Stowarzyszenia
chrześcijańskiego „Łączność“
w Radomsku.

Radomsko, 6 Września 1910 r.

OFIARY.

—X—

Zamiast kwiatów na grób bp. Maksymiliana Goldsteina w dalszym ciągu w Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy na kasę wdów i sierot złożyli następujące ofiary w Stow. Prac. H. i Przemysłowych:

Józefstwo Starke rb. 2.
Gustaw Najman „ 1.

TOWARZYSTWO Zakładów Metalowych

B. HANTKE W WARSZAWIE

POLECA:

Drut, gwoździe, sztyfty, szpilki szewskie, nity, śruby, matry, szajby, łańcuchy, widły, łopaty, kielnie, młoty, młotki, kilofy, lemieszce, grabie, zęby do bron, kopacze do buraków, noże maszynowe i t. p.

Przedstawiciel: **Zdzisław RYLSKI**, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Sławińsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

„LECH“ Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 828.

Uskuteczna szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z koleją. Kantory otwarte od 9 rano do 7 wieczór. 756

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter) Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cenie i ekspedycja towarów przywotowych i wywosowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-18-0

Skład Apteczny Wacława Orzeł

przeniesiony został

do domu W-nej Wnorowskiej

III Aleja róg ul. Szkolnej

Roman Oziembło

Częstochowa, Aleja III Nr. 50
W-ch Grabowskich wprost powiatu

Z dniem 14 lipca założyłem warsztat tapicerski. Przyjmuję obstalunki mebli, przerabiam stare meble i materace, zakładam portjery, firanki, dywany i t. d. oraz opakowanie mebli.

Ceny przystępne.

KURSY PRZEMOŚLNICZE

z prawem wydawania patentów państwowych Amelii Osuchowskiej mistrzyni wszelkich robót kobiecych w Piotrkowie otworzone będą dnia 17 Września, a zapis kandydatek rozpocznie się od 16 sierpnia w mieszkaniu przelozonej w Piotrkowie-Bykowska 79. 1613-2

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

R. Trawińskiego

przeniesiony został

1488-20-1

do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, I-sze piętro od frontu.

Popierajcie Mleczarnię POLSKA 1347

Mleko dwa razy dziennie,
sery, masło śmietanka, sterylizowane
konserwy i marynaty.

Częstochowa, ul. Teatralna Nr. 24 róg Aleji.
M. RYKS.

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajmowanie elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie. 670

LOKOMOBILA

Stojąca 4 konna do sprzedania
Szkoła 9. w W. Zdziennickiego. 1589

Rower w dobrym stanie

do sprzedania Ogrodowa 61. Wiadomość u Werenta. 1640-2-1

W DOMINIUM SIEMKOWICE, pocz. DZIAŁOSZYN,

jest do sprzedania 12 młodych WOŁÓW zdalnych na rzeź lub do roboty, oraz OWIEC braków
sztuk 40. 1602-6-2

MŁODY CZŁOWIEK

ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego, mełoruckiego i niemieckiego, jakoteż dobrze obznajmiony z manipulacjami kolejowymi, poszukuje posady. Adres: A. W. 2 Redakcyjna „Gońca“. 1628-1-1

Zgubiono korale

w piątek na placu Kuruzeli albo też między ul. Ogrodową a Krakowską. Łaskawa znajomość złożyć za wynagrodzeniem w Administracji Gońca. 1637-1-1

Potrzebny do kantoru fabryki

młody człowiek kawaler z gruntowną znajomością niemieckiego korespond. i buchali. Oferty z opisami świadectw i żądaniem warunkami do Fabryki Adolfa Fafoza w Za-

Potrzebni są zdolni ślusarze

na budowę oraz i chłopcy do zakładu ślusarskiego. Wiadomość ulica Krakowska 22 1638-2-1 Buchalski.

Zgubiono w kościele

Jasnogórskim albo pozostawiono na ławce wprost straganów z dewocjami książeczki pamiętka pierwszej Komunii św. Uprasza się o złożenie w Administracji Gońca za sowitem wynagrodzeniem 1684-1-2

Do sprzedania

4 szafy sklepowe, ulica Miłokajewska Nr. 10 m. 3. 1684-1-2

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



VICHY



ÉTOILE BRASSERIE FRANÇAISE

PASTILLES VICHY-ÉTAT 3 lub 8 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.

COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 1/2 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadstanie) k. 50 nekrologi k. 20 Drobnie ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20